

DZIENNIK KIJOWSKI

Nr 1

(80)

styczeń

1998

Istnieje od roku 1906

Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie

Suplement gazety "Hołos Ukrainy"



Prezydent Aleksander Kwaśniewski we Lwowie

Mer Lwowa obiecał: Cmentarz Orłat będzie odbudowany!

Zaledwie siedem godzin trwała 3 bm. wizyta prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego na Ukrainie. Jej znaczenie jest jednak ogromne. Choć prezydent przyjechał przede wszystkim na otwarcie nowego, dużego przejścia granicznego Korczowa-Krakowiec, to najważniejszym wydarzeniem stało się osiągnięcie porozumienia w sprawie odbudowy Cmentarza Orłat Lwowskich - mer Lwowa Wasyl Kujbida obiecał, iż nastąpi to do 1 listopada br. Doszło też do bezprecedensowego wydarzenia - wspólnego złożenia przez polskiego prezydenta i jego gospodarza - Leonida Kucznię wieńców na Cmentarzu Orłat i pobliskim pomniku Poległych Strzelców Siczowych.

Podczas porannej konferencji prasowej na granicy A. Kwaśniewski oświadczył, iż strona polska ma projekty rekonstrukcji Cmentarza Orłat, że z władzami Lwowa rozmawia w tej sprawie towarzyszący prezydentowi sekretarz Rady Ochrony Pomników Pamięci Walki i Męczeństwa Andrzej Przewoźnik, i że trzeba znaleźć rozwiązanie "w duchu deklaracji o pojednaniu", podpisanej w maju ub. r. przez szefów obu państw.

Ciąg dalszy na str. 3



Ile rozmaitych ozdób upiększa noworoczną choinkę w centrum Kijowa - tyle ciepłych listów z najlepszymi życzeniami nadeszło do naszej redakcji. Wzruszeni tak szczerą sympatią wobec naszego pisma, wyrażamy wszystkim serdeczne podziękowania!

W numerze

Polonia

W Kijowie mamy 30 nauczycieli języka polskiego

Wielu pedagogów spostrzegło w swoich doświadczeniach, że nauka języka polskiego wyraźnie pozytywnie wpływa na proces ukraiinizacji naszego w dużym stopniu zrusyfikowanego, społeczeństwa. • 6

Kościół

Rozbita rodzina — rozbity naród

Na Ukrainie problemem numer jeden jest rodzina. Rozbita rodzina rzutuje na parafię i tworzy niezdrowy Kościół. Kolana matki i ojca to jest pierwsza szkoła, która decyduje o dalszym rozwoju życia dziecka. • 4-5

Mniejszości

Dziesięć uwag o mniejszościach narodowych

Gdy się bliżej przyjrzymy wspomnianej mozaice, jasne się stanie, że status większości nie jest czymś stałym; przeciwnie, jest uzależniony od tła, na którym jest oglądany. • 4

Czytelnikom i Redakcji "Dziennika Kijowskiego" Wesółych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku

Prof. dr hab. Alicja Grześkowiak
Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

Kronika parlamentarna

Budżet 1998 - noworoczny prezent odchodzącego parlamentu

Dobiega końca praca 8 sesji Rady Najwyższej Ukrainy kolejnej kadencji. 29 marca odbędą się wybory nowego parlamentu. Wśród mnóstwa przedyskutowanych i uchwalonych w 1997 roku ustaw można wydzielić dwie najważniejsze i najbardziej pracochłonne. Są to nowa „Ustawa o wyborach deputowanych do RN”, przyjęta w październiku, i „Ustawa o budżecie państwowym na rok 1998” przyjęta w wigilię Bożego Narodzenia.

Gdyby zostały uchwalone nawet tylko te dwie ustawy to śmiało można byłoby powiedzieć, że wyniki pracy naszego parlamentu są zadowalające. Uchwalenie Ustawy o budżecie na rok następny w roku poprzednim jest znacznym postępem, którego dotychczas nie udawało się osiągnąć niepodległej Ukrainie.

Dochodowa część budżetu została zatwierdzona w kwocie 21,1 mld grn (11,1 mld USD), zaś

wydatki stanowiąc będą 24,5 mld grn. Deficyt wyniesie 3,4 mld grn czyli 3,3% dochodu brutto. Źródłami zwrotu tych kosztów będzie finansowanie wewnętrzne - 1,1 mld i zagraniczne - 2,3 mld grn. Wydatki na rządzenie państwem stanowiąc będą 1,072 mld grn. W tym na rząd - 392,3 mln, na RN - 65,2 mln, na administrację Prezydenta - 23,3 mln grn. Wydatki na obronę stanowią 1,7 mld, policję i urząd bezpieczeństwa - 3,3 mld, oświatę - 1,6 mld, socjalne - 2 mld grn. Po raz pierwszy została zatwierdzona lista pozycji budżetu uważana za najpilniejszą. Wśród nich wynagrodzenie za pracę pracowników sfery budżetowej, wydatki na medykamenty.

WOKÓŁ WYBORÓW

Wiadomo, że nowa Ustawa o wyborach wprowadza mieszany system wyborczy, zgodnie z którym połowa parlamentu (225 posłów) zostanie wybrana na zasadach mażorytarnych, a druga połowa na zasadach proporcjonalnych, według list liderów partii politycznych.

Bariera procentowa stanowi 4%. Centralna Komisja Wyborcza zarejestrowała listy 21 partii i 9 bloków partyjnych.

Pisaliśmy już, że w sytuacji kiedy nowa Ustawa o wyborach nie zezwala organizacjom mniejszości narodowych i wyznaniowych wysuwać swoich list kandydatów

na posłów, muzułmanie Ukrainy stworzyli własną partię - Partię Muzułmanów Ukrainy. Zarejestrowała ona swoją listę złożoną z 19 kandydatów. Ciekawie, że Kurultaj (zjazd) Tatarów Krymu zawarł sojusz wyborczy z Ruchem Ludowym Ukrainy i jego kandydat, wiadomy w przeszłości desydet Mustafa Dżemilow, jest obecnie przewodniczącym, tak zwanego, Medżlisu Krymskich Tatarów i figuruje po numerem 9 na liście Ruchu. Póki co, nie słyhać o aktywności wyborczej organizacji polonijnych Ukrainy.

Rok 1997 był dla parlamentu ukraińskiego, co by tam nie mówiono, owocny. Choć zdania są różne. Nieustannie sypią się

pod jego adresem zarzuty ze strony Prezydenta, rządu i wiernych im mass mediów i nadal często gromadzą się koło jego ścian tłumy niezadowolonych. Nawet teraz, pięć minut przed dwunastą (wybory) domagają się jego rozwiązania. Przy czym niezadowoleni często zapominają, że niezależna władza przedstawicielska jest być może najgłówniejszym osiągnięciem demokracji w krajach WNP, po 70-ciu latach socjal-totalitaryzmu. A przecież właśnie totalitaryzm kojarzy się zawsze z hegemonią władzy wykonawczej. Zapominają też, że totalitaryzm zwyciężał zawsze po rozgromieniu władzy przedstawicielskiej, bądź to „Uczreditelnogo Sobranija” w Rosji w roku 1918, bądź Reichstagu w Niemczech w roku 1933. A zatem bądźmy pilni i nie dajmy sobie oszukać.

BORD

NOTA
BENE

■ Wystawa dokumentalna pod tytułem „Stosunki ukraińsko-polskie w okresie drugiej wojny światowej oraz pierwszych lat powojennych” została zorganizowana w Ukraińskim Domu w Kijowie w dniach od 17 grudnia do 13 stycznia b.r.

■ „Problemy mniejszości narodowych i większości etnicznej w Ukrainie” — taki tytuł nosiła międzynarodowa konferencja przeprowadzona w dniach 18-20 grudnia w Kijowie przez międzynarodową organizację „Młodzi Europejczycy za bezpieczeństwo - Europa („Yes - Europe”)” i Instytut Stosunków Międzynarodowych przy Kijowskim Uniwersytecie im. T. Szewczenki.

■ Spotkanie Bożonarodzeniowe dla młodzieży uczącej się języka polskiego w dniu 23 grudnia odbyło się w bibliotece im. A. Mickiewicza w Kijowie.

■ W dniu 28 grudnia w kościele św. Mikołaja w Kijowie polski zespół „Pierwiosnek” przedstawił program Bożonarodzeniowy, który zostanie powtórzony w dniach: 11 stycznia w kościele Podniesienia św. Krzyża na Swiatoszynie, 18 stycznia w kościele św. Aleksandra i 25 stycznia w kościele miasta Fastów.

■ Prezentacja książki „Jak trudno być Polakiem!” poświęcona pamięci pierwszego prezesa ZPU S. Szałackiego w dniu 6 stycznia br. odbyła się w bibliotece im. A. Mickiewicza w Kijowie.

■ W dniach od 6 do 11 stycznia br. w polskim mieście Tychy, przebywa delegacja młodzieży polskiej z Ukrainy w składzie zespołu muzyki dawnej „Kantyczki” z Kijowa i zespołu muzycznego pod batutą p.A. Ratyńskiej z Winnicy.

■ Dzień pamięci Anatola Romeyki - pierwszego prezesa Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza w Kijowie, zostanie przeprowadzony 24 stycznia w bibliotece im. A. Mickiewicza.

W bibliotece im. Mickiewicza 6 stycznia odbyła się prezentacja książki pod tytułem „Jak trudno być Polakiem!”. Na prezentacji była obecna licznie Polonia kijowska, zawiązał konsul d.s. polonijnych p. Eugeniusz Jabłoński. „Jak trudno być Polakiem!” - to zbiorowa praca, poświęcona pierwszemu prezeso-

Prawda łączy

dzenia polskości na Ukrainie.

Witam wszystkich i chcę powiedzieć, że udało się wydać bardzo niezwykłą książkę, w której, o dziwo, przeplatają się trzy

century, w byłym pojęciu tego słowa, nie było. Wszystko, co było napisane przez autorów artykułów zostało wydrukowane. Jest to małe, ale zwycięstwo



Zespół redakcyjny książki „Jak trudno być Polakiem!”

wi ZPU śp. Stanisława Szałackiego. Wydawcy: Związek Polaków Ukrainy i Główna Specjalistyczna Redakcja Literatury w Językach Mniejszości Narodowych Ukrainy. Praca została wydana przy finansowym poparciu Komitetu d.s. Mniejszości Narodowych i Migracji. Ma 336 stron. Nakład 1000 egz. Zespołowi redakcyjnemu udało się nie tylko przedstawić udokumentowany życiorys Stanisława Szałackiego, lecz również całą historię Polaków za Zburchem od roku 1917. Są tu wspomnienia, dokumenty i materiały okresu odrodzenia ruchu polonijnego na Ukrainie, prace dziennikarskie Stanisława Szałackiego, liczne zdjęcia. Materiały są wydrukowane w języku oryginału: polskim, ukraińskim, rosyjskim. Podane tak ściśle i dokładnie, że mimo woli nasuwają się porównania z słynnym „archiwum smoleńskim”. Całą pracę można uważać za pierwszą próbę systematyzacji dziejów historycznych odrodzenia polskości na kresach. Tylko, żeby odbierana była ta informacja w odpowiedni sposób i nie była uważana za skierowaną przeciwko jakiejś osobie czy organizacji. Prawda musi tylko łączyć. Należy żałować, że książka została wydana tak małym nakładem. Już teraz ZPU, który zajmuje się rozszerzaniem tej książki, dosłownie zawalił prośbami o jej nabyciu. Z ust prezesa oddziału Kijowskiego ZPU p. Antoniego Stefanowicza zabrzmiała propozycja, aby założyć fundację im. Stanisława Szałackiego, środki której byłyby przeznaczone na cele wydawnicze i kulturalne.

Niżej podajemy referat p. Jerzego Szałackiego, autora koncepcji książki, faktycznego kierownika zespołu redakcyjnego, wygłoszony podczas prezentacji.

Szanowni Państwo,

Cieszy mnie bardzo to, że wśród osób tu obecnych widzę dużo znanych twarzy, widzę ludzi, którzy razem z moim ojcem już prawie od dziecięcych lat działają na rzecz odro-

demokracji na Ukrainie.

Udało się wydać książkę o Was i dla Was...

Udało się utrwalić na papierze Wasze wspólne działania tych ostatnich lat...

Udało się stworzyć swoiste vademecum działacza polonijnego, drukując znaczną ilość ważnych dokumentów...

Udało się przybliżyć i utrwalić obraz mojego ojca - pierwszego Prezesa polskiej organizacji społecznej na Ukrainie, człowieka o niezwykłym i skomplikowanym życiorysie.

Udało się zebrać najciekawsze artykuły mojego ojca, często o charakterze autobiograficznym i związane tematycznie z Polską.

Udało się pokazać niemiłe stosunki między FOPnaU i ZPU, a jest to, moim zdaniem, ważne...

Udało się zademonstrować nam wszystkim, jak dużo możemy zrobić, będąc razem...

Udało się pokazać jak dużo jest jeszcze do zrobienia...

Jeżeli po przeczytaniu tej książki stwierdzicie, że to wszystko, co wymieniłem, w istocie udało się zrobić, to można wtedy uważać, że książka ta spełniła swoje zadanie, a wysiłek naszego zespołu nie poszedł na marne.

Chcę podziękować pracownikom Komitetu ds. Mniejszości Narodowych Ukrainy i Migracji, którzy nie wahając się ani chwili, mimo drastycznego tytułu poparli finansowo druk już gotowej książki.

Chcę pogratulować „Wspólnocie Polskiej” i osobiście prof. A. Stelmachowskiemu, który mimo wielokrotnych prośb i listów z naszej strony odmówił w jakiegokolwiek pomocy.

Ogromną pomoc techniczną otrzymał nasz amatorski zespół od Specjalistycznej Redakcji Literatury w Językach Mniejszości Narodowych Ukrainy, od p. Redaktor Naczelnej Gołowko Lubowi Niki-forownej, od p. redaktor Myzga-jewej Tatiany Wasyliwnej.

Muszę podkreślić, że żadnej

demokracji na Ukrainie.

Prawie cały nakład książki jest przekazany do rozprowadzenia przez ZPU na terenie Ukrainy. I tu rodzi się następny problem - na okładce jest napis „Biblioteka Związku Polaków na Ukrainie”. Co to znaczy? Znaczący to, że każda książka jest cegiełką fundamentu, na którym może powstać drukarska działalność ZPU. Każdy grosik dobrowolnej składki za tę książkę umożliwi przygotowanie do druku następnych tematów, których mamy „od groma”.

Proszę pamiętać, że tylko od każdego z Was zależy, czy powstanie „Biblioteka ZPU”, czy nie. Wy powinniście zdecydować czy istnieje taka potrzeba, czy też nie, bo ja dobrze wiem, jak trudno było zbierać pieniądze na tę książkę.

Chcę osobiście podziękować członkom naszego zespołu redakcyjnego - p. Wierze Awksientjowej, p. Ludmile Lemieszko, p. Marii Grońskiej, p. Lidii Kostiuł, p. Mirosławie Babicz, p. Anżelice Plaksinej, którzy podjęli się ciężkiej i żmudnej pracy nad tą książką.

Dziękuję Wam pięknie!

Szkoda, że nie ma z nami p. Grabowskiego z Żytomierza, p. Lubimskiego (mieszka teraz w Petersburgu), p. Jakubowskiej z Nowograda Wołyńskiego, p. Podgórskiego z Wrocławia, p. T. Kędzińskiego z Warszawy, p. Jerzego Kozakiewicza z Warszawy, którzy napisali do tej książki wspaniałe, bardzo ciekawe artykuły.

Niestety, już nie ma wśród nas p. Aleksandra Jaworskiego, który dołożył dużo starań, żeby pomóc mi w uporządkowaniu materiałów do tej książki. Pan Aleksy bardzo chciał i wierzył w to, że ta książka się wreszcie ukaze.

W ostatnich dniach grudnia zeszłego roku zmarł prezes oddziału ZPU w Zaporoziu - p. Jerzy Rozenbaum - autor jednego z tekstów do tej książki. Bardzo szkoda, byli to wspaniali ludzie, będzie ich brakowało wśród nas.

To jeszcze raz podkreśla, jak kruche jest życie, jacy musimy być tolerancyjni, szanować się nawzajem, bo każdy człowiek jest niezastąpiony i potrzebuje atmosfery zrozumienia i szacunku. Pokazuje, jak to dobrze mieć wiernego przyjaciela.

Zyczę nam wszystkim właśnie tego - bo bez tolerancji, szacunku i wierności zostanie nam tylko jedno — krzyknąć „Jak trudno być Polakiem!”

B. D.

(Zdjęcie W. Niehtrebecki)

65 urodziny
pana Stanisława
Sawkiwa

Jubileusze bywają różne. Niektóre z nich zadziwiają swoją podniosłością, która bierze się z faktu, iż są to jubileusze osób, które ze względu na stan zdrowia, wiek i zdolność do wykonywania pracy, nie prowadzą już, niestety, działalności naukowej czy też literackiej. Są też jubileusze, które mają charakter wspomnieniowy, gdyż osoby, którym są poświęcone, odeszły już dawno od nas.

Jeśli zaś mówimy o dzisiejszym Jubileacie - panu Stanisławie Wasyliwczu Sawkiwie, który 1 stycznia 1998 roku skończył 65 lat, to jubileusz ma charakter „robotyczny”. Sam bowiem Jubilat znajduje się w doskonałej, twórczej formie, jest pełen planów na przyszłość. Stanisław Sawkiw jest członkiem Związku Pisarzy Ukrainy, tłumaczem polskiej prozy XX wieku na język ukraiński. Jest absolwentem słowianistyki (polska grupa) na Wydziale Filologicznym Kijowskiego Uniwersytetu.

Wśród jego tłumaczeń są utwory wybitnych, współczesnych, polskich autorów np.: „Cztery pancerni i pies” Janusza Przymanowskiego, „Wyspa Robinsona” Arkadego Fiedlera, „Pora do domu, chłopcy” Zbigniewa Dominika itd.

Pan Stanisław często odwiedza Polskę, jako tłumacz i działacz kultury. Jest m.in. organizatorem wystaw artystów polskiego pochodzenia z Ukrainy; zabiega o zorganizowanie polsko-ukraińskiego czasopisma kulturalnego w Kijowie. Często zabiera głos na posiedzeniach Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego im. Adama Mickiewicza (jest jego wiceprezsem); był i pozostaje nadal członkiem Związku Polaków Ukrainy, od samego początku istnienia tej organizacji. Niedawno, 8 grudnia 1997 roku, występował na ukraińskim radio, gdzie pozytywnie ocenił książkę polskiego konsula w Ukrainie pana Eugeniusza Jabłońskiego „Po upadku gwiazdy (czyli konsul w akcji)”.

Swoją Jubileusz pan Stanisław Sawkiw świętuje w atmosferze aktywnej pracy twórczej.

Zyczymy Mu z całego serca wszystkiego najlepszego i dalszych sukcesów w dziedzinie polsko-ukraińskiej współpracy.

Koniec roku starego jest zazwyczaj okresem podsumowań i niezależnie od tego, jak one wypadną (taka już jest natura ludzka), początkowi każdego kolejnego roku towarzyszy, świąteczne, optymistyczne spojrzenie w najbliższą przyszłość. Otóż, jak Pan ocenia rok ubiegły w działalności ZPU. Czy był to rok udany, czy jego nabytki mogą wkrótce realnie zaowocować?

Uważam, że tak. Przede wszystkim chciałbym powiedzieć o powstaniu na Ukrainie organizacji polonijnych skupiających przedstawicieli odrębnych zawodów, środowisk czy też ludzi w określonym wieku. Przykładem tego może być Stowarzyszenie Młodzieżowe w Kijowie, Stowarzyszenie Lekarzy Polskich na Ukrainie czy też Stowarzyszenie Uczonych Polskich na Ukrainie.

Przykro, ale wspomnę o bolesnych momentach - 12 grudnia zmarł nowo wybrany prezes Stowarzyszenia Uczonych, profesor Zdzisław Pawłowicz, a 26 grudnia odszedł od nas wiceprezes tego Stowarzyszenia profesor Jerzy Rozenbaum z Zaporozża. Jest to dla uczonych polskich na Ukrainie strata niepowetowana; wierzymy, że organizacji uda się przezwyciężyć ten kryzys.

Ubiegły rok bogaty był w tradycyjne imprezy kulturalne - festiwal „Tęcza Polesia” w Żytomierzu, „Kwiaty Podola” w Gródku (obwodu chmielnickiego) i Tydzień Kultury Polskiej w Sławucie. W maju jednocześnie w wielu miastach przeprowadzono imprezy poświęcone kulturze polskiej.

Nie najgorzej oceniam ubiegłoroczną akcję kolonijną.

Doniosłym momentem w życiu środowiska polskiego stolicy Ukrainy stały się listopadowe Jesienne Spotkania z Kulturą Polską w Kijowie.

Na początku grudnia do Winnicy z całej Ukrainy zjechali się farmerzy polskiego pochodzenia. Jestem bardzo zadowolony z tego przedsięwzięcia, gdyż udało się nam zrobić pierwszy krok w płaszczyźnie gospodarczej; zainicjowaliśmy niesienie pomocy gospodarczej ludziom zajmującym się

Wywiad z prezesem Związku Polaków na Ukrainie Stanisławem Kosteckim

Żeby rok był obfity

konkretną pracą. Był to ostatni akcent naszej pracy w minionym roku, a na 21 lutego bieżącego roku zaplanowaliśmy podobne przedsięwzięcie - Zjazd Polaków-Przedsiębiorców. Do udziału w tym poczynaniu zaprosimy zarówno obywateli Ukrainy narodowości polskiej, jak i obywateli Polski zatrudnionych na dłużej na Ukrainie.

Związek Polaków na Ukrainie w roku 1997 kontynuował działalność w dziedzinie rozwoju szkolnictwa polskiego. Mamy interesujące pomysły na ten temat. Chciałbym tu podkreślić owocną współpracę z Fundacją Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Goniewiczza.

Do osiągnięć roku ubiegłego możemy zaliczyć powstanie ośmiu nowych oddziałów Związku Polaków na Ukrainie w różnych miastach Ukrainy.

Bardzo efektywnie i solidnie w przeciągu całego roku pracowało biuro ZPU w składzie sekretarza odpowiedzialnego dr Lidii Kostiuk, skarbnika p. Anny Cybulskiej i jego dyrektora dr Ludmiły Lemieszko.

Czy wszystko szło gładko i bezchmurnie?

Oczywiście, że mieliśmy problemy. Problemem generalnym, który towarzyszył ZPU przez cały rok był brak środków finansowych. Niezamożność, ubóstwo ludzi. A przecież każda z imprez wymaga zabezpieczenia finansowego chociażby dla pokrycia kosztów podróży, zakwaterowania i wyżywienia jej uczestników. Ludzi po prostu nie stać na takie wydatki. Stąd też przy organizacji każdej imprezy musimy brać pod uwagę ten moment. Zmusza to nas



Jeżeli chodzi o fakultatywne nauczanie języka polskiego to i tu zarysowały się trudności powiązane z brakiem funduszy. Do problemów zaliczyłbym także niedostateczny kontakt Zarządu Głównego ZPU, szczególnie prezydium i biura, z poszczególnymi organizacjami mimo, że koszty rozmów telefonicznych stanowią już 50% naszych bieżących wydatków.

Jakie nadzieje wiąże Pan z działalnością swojej organizacji w Nowym Roku?

- Myślę, że tu warto po prostu mówić o kontynuowaniu działalności całkiem nieźle i w dość umiejętny sposób prowadzonej w roku 1997. Na rozpoczynający się rok poza tradycyjnymi zaplanowanymi dużo nowych imprez.

Wśród nich w aspekcie kulturalnym największe znaczenie będzie miał Festiwal Kultury Polskiej w Odessie, poświęcony 200 leciu urodzin Adama Mickiewicza. Z imprez o charakterze naukowym czeka nas konferencja zatytułowana: „Polacy Kijowa” oraz konferencja z udziałem młodzieży polskiej i ukraińskiej - „Razem do Europy”.

Wśród pociągnięć w płaszczyźnie organizacyjnej, strukturyzujących życie polskie na Ukrainie, wymienilibym planowane powołanie takich organizacji jak Stowarzyszenie Przedsiębiorców Polaków na Ukrainie, Polskiego Stowarzyszenia Katolickiego, Stowarzyszenia Kobiet-Polek, Stowarzyszenia „Polska Macierz Szkolna”. Mówiąc o „Polskiej Macierzy Szkolnej” chciałbym podkreślić, że ze strukturą tą wiążemy wielkie nadzieje. Obecnie na Ukrainie działa już Stowarzyszenie Nauczycieli

Polonistów. Jest to doskonała organizacja w aspekcie naukowo-metodycznym. Ale jak pokazało życie stowarzyszenie takie jest niewystarczające dla wprowadzenia zmian, reform w systemie nauczania języka polskiego. A dzieje się tak z prozaicznego powodu - nauczyciele wykonując swe podstawowe obowiązki stanowiące źródło ich utrzymania są uzależnieni od władz oświatowych. A ja, niestety, nigdy nie zauważyłem należytego entuzjazmu ze strony władz oświatowych w sprawie zakładania nowych ośrodków nauczania. Istniejące są jako tako respektowane, natomiast przy próbie założenia nowych natychmiast wynika pytanie: „dla kogo?” i „po co?”. Dlatego w wielu państwach, głównie Europy Wschodniej, na terenie których zamieszkuje Polacy powstały organizacje „Polskiej Macierzy Szkolnej” skupiające nauczycieli, rodziców, dzieci i entuzjastów nieobojętnych wobec problemów nauczania dzieci o polskim pochodzeniu. Podobną organizację zamierzamy zatem powołać na Ukrainie.

Wspólnie ze Stowarzyszeniem Lekarzy Polskich na Ukrainie spróbujemy również zainicjować powołanie Zrzeszenia Pielęgniarek-Polek mieszkających na Ukrainie.

Stowarzyszenie Uczonych Polskich na Ukrainie z inicjatywą sp. Zdzisława Pawłowicza zaplanowano właśnie badania socjologiczne stanu polskiej tożsamości narodowej w kilku rejonach Ukrainy - w obwodzie lwowskim, na Podolu lub Polesiu i na Ukrainie wschodniej lub południowej. Uczynimy wszystko, by tego rodzaju badania doszły do skutku, gdyż w przyszłości pomogą nam one w wypracowaniu bardziej optymalnych planów działalności naszej organizacji.

Kończąc naszą rozmowę życzę wszystkim czytelnikom „Dziennika Kijowskiego”, aby rok 1998 był dla nich rokiem spokojnym, łagodnym, obfitym w osiągnięcia w życiu społecznym i osobistym. A „Dziennikowi Kijowskiemu” życzę stałego wzrostu liczby czytelników.

Dziękuję.

Rozmawiała

Ludmiła Slesariewa

Mer Lwowa obiecał: Cmentarz Orląt będzie odbudowany

Prezydent Aleksander Kwaśniewski we Lwowie

Ciąg dalszy ze str. 1

Przypomnijmy, że kierownictwo Lwowa do tej pory sprzeciwiało się odbudowie tej wojskowej nekropolii według propozycji polskich zarzucając im, że m.in. są „antyukraińskie”. Zbudowany przed wojną cmentarz został zniszczony decyzją władz radzieckich i odbudowano go jedynie częściowo. Rada Miejska Lwowa kwestionuje zwłaszcza treść napisów na grobach.

Bezpośrednio po ceremonii składania wieńców na Cmentarzu Orląt i pod bliskim pomnikiem Strzelców Siczowych mer Lwowa Wasyl Kujbida oficjalnie powiedział, że zaprasza 1 listopada br. na odrestaurowany Cmentarz Orląt. Prezydent Kwaśniewski poprosił mera Kujbidę, sekretarza Przewoźnika i m.in. ambasadora RP w Kijowie Jerzego Bahra o przypięcie do niego tej obietnicy przez równoczesne podanie sobie rąk. Chwilę później prezydent Kuczma potwierdził, że Cmentarz Orląt, jak każda nekropolia, jest miejscem świętym i, że musi zostać odbudowany - a także, że sam tego dopilnuje.

Niezmiernie uradowani rozwojem spraw byli lwowscy Polacy. - To najlepsza wizyta polskiego prezydenta w naszym mieście - mówili przedstawiciele zajmującego się Cmentarzem Orląt Towarzystwa Opieki nad



Ręce złączyły się w symbolicznym geście zgody na Cmentarzu Orląt

Grobami Wojskowych. Przed Aleksandrem Kwaśniewskim we Lwowie gościli Wojciech Jaruzelski i Lech Wałęsa.

Z reprezentacją Polaków ze Lwowa na krótko spotkał się prezydent Kwaśniewski pod pomnikiem Adama Mickiewicza, pod którym - podobnie jak chwilę przedtem pod pomnikiem Tarasa Szewczenki - składał kwiaty razem z Leonidem Kuczma. Aleksander

Kwaśniewski usłyszał chóralne „sto lat” od lwowskich Polaków, a Leonid Kuczma - okrzyki poparcia od lwowskich Ukraińców.

Innym ważnym punktem wizyty Aleksandra Kwaśniewskiego na ziemi lwowskiej było odwiedzenie ukraińskich żołnierzy wchodzących w skład wspólnego polsko-ukraińskiego batalionu w Jaworowie, gdzie stacjonuje ukraińska część batalionu, pol-

ski prezydent oglądał paradę niezwykle bojowo wyglądających żołnierzy w panterkach i niebieskich hełmach, z napisami „Ukrpolbat” i naszywkami w kolorach złotym, niebieskim, białym i czerwonym na ramionach. Wysłuchał też dwujęzycznej pieśni o batalionie: „polsko-ukraiński wspólny batalion, ONZ na świecie sprawnie służy on”. Batalion pierwsze wspólne ćwiczenia mieć będzie na jesień br. Zdaniem wojskowych jest szansa, by przekształcił się on w przyszłości we wspólną brygadę.

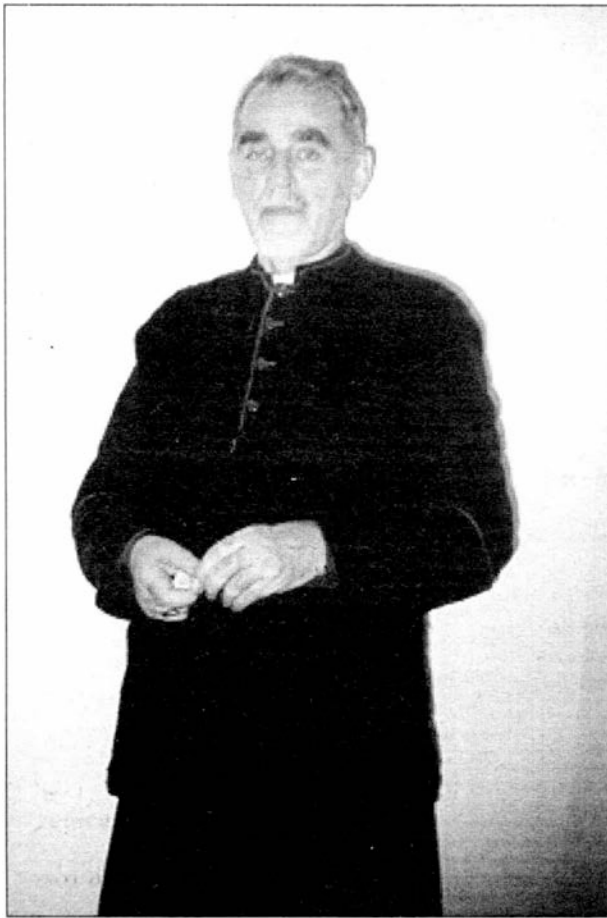
W garnizonie w Jaworowie obaj prezydenci odbyli dłuższą rozmowę w cztery oczy.

Natomiast przez przejście Korczowa-Krakowiec pierwsze samochody mogły przejechać już po północy, 4 stycznia. 12 pasów w obie strony (po polskiej - czynna na razie połowa, choć budowę rozpoczęto wcześniej niż po ukraińskiej) będzie mogło obsłużyć co najmniej kilka tysięcy samochodów dziennie - ale konstruktor części ukraińskiej powiedział dziennikarzom, że jego zdaniem „kolejki na przejściach będą nadal, bo komuś są potrzebne”. Zresztą - dojazd do przejścia z obu stron jest jak na razie bardzo utrudniony. Budowa nowych szos - obecne są w złym stanie i wąskie - ma się podobno rozpocząć tego lata.

Przed uroczystością otwarcia przejścia obraz Matki Boskiej, który zostanie zawieszony w specjalnej kapliczce po stronie ukraińskiej, poświęcili biskupi prawosławni, greckokatolicki oraz rzymskokatolicki.

Piotr Kościński

(dla „DK” korespondent „Rzeczypospolitej” w Kijowie)



Jaki jest stan Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie?

Chciałbym mówić nie o całej Ukrainie ale o diecezji, której jestem biskupem. Die-

cezja Kamieniecka jest jedną z największych diecezji w świecie. Teren jej jest dość rozległy, bo od Kamieńca-Podolskiego aż do Kerczy nad Morzem Azowskim. Jest to odległość sięgająca 1500 km.

Najbardziej ostro stoi dzisiaj kwestia zwrotu obiektów kościelnych przez władze lokalne. Jako przykład chciałbym przytoczyć sprawę budynku seminarijnego, w którym obecnie mieści się drukarnia. Nie możemy dojść do porozumienia z władzami miejskimi, odnośnie zwrotu tego obiektu Kościołowi.

Czy negocjacje Episkopatu Kościoła rzymskokatolickiego z rządem ukraińskim w sprawie zwrotu obiektów sakralnych prowadzone są w tonie stanowczym?

W tej chwili nie można w zdecydowany sposób wymagać czegoś od rządu ukraińskiego, bo dyplomacja jest dyplomacją.

W składzie Episkopatu rzymskokatolickiego na Ukrainie jest siedmiu biskupów i nuncjusz abp. A. Franko ósmy.

Ostatnio staraliśmy się zarejestrować statut Episkopatu. Podniosło by to prestiż Kościoła na Ukrainie jako organizacji kolegalnej. Gdy statut ten zostanie zare-

Rozmowa z biskupem pomocniczym

Diecezji Kamienieckiej Stanisławem Padewskim

Rozbita rodzina —

jestrowany, to wtedy do władz ukraińskich będzie się oficjalnie zwracać Episkopat, a nie poszczególni biskupi.

Proces negocjacji napotyka na trudności polegające na tym, że na Ukrainie nie ma jako takiej władzy wykonawczej. Urzędników lokalnych nie obchodzą decyzje władzy centralnej.

Na Krymie w Sewastopolu np. jest kościół, który został przebudowany dla celów innych niż sakralne. A w mieście istnieje parafia rzymskokatolicka, która nie ma swojej świątyni. Władze sewastopolskie stanowczo odmawiają oddania kościoła właściwemu gospodarzowi.

W Dniepropietrowsku sprawa oddania kościoła wygląda tak samo jak w Sewastopolu. W tamtejszym kościele urzędują obecnie różne struktury biznesowe. Nie ma siły przebicia na Południowej Ukrainie. Są kościoły, a wierni nie mają miejsca, gdzie mogliby się zebrać.

Natomiast w Symferopolu udało się Kościołowi kupić działkę, gdzie można będzie zbudować świątynię dla katolików.

W Bertiańsku nad Morzem Azowskim istnieje kościół wybudowany kiedyś przez

Niemców wyznania rzymskokatolickiego. Tej świątyni władze miejskie też nie chcą oddawać tłumacząc, że to była własność protestantów.

Czy biskupi Kościoła rzymskokatolickiego życzyliby sobie zmian w ustawodawstwie, dotyczącym obiektów sakralnych?

Pod koniec roku 1997 w Radzie Najwyższej rozpatrywano projekt ustawy, ukierunkowanej na niekorzyść Kościoła. Projekt ten na razie nie przeszedł, bo zawierał wiele punktów absurdalnych. Ale nie ma pewności, że następnym razem po ponownym wniesieniu nie zostanie on przyjęty.

Niewyraźnie przedstawia się też sprawa opodatkowania obiektów sakralnych. Na przykład na lewym brzegu Kijowa wybudowano nowy kościół. Na budownictwo tego kościoła z kasy państwowej nie zużyto ani jednej kopiejki. Środki pochodziły tylko z darowizn i z kiesy Kościoła rzymskokatolickiego. A teraz policja podatkowa w Kijowie domaga się rozliczenia finansowego - od gwoździ poczynając i na cegle kończąc.

Dziesięć uwag o mniejszościach narodowych



(Ciąg dalszy z nr 78)

Ważnym dokumentem jest

Konwencja Ramowa Rady Europy o Ochronie Mniejszości Narodowych przyjęta przez Komitet Ministrów Rady Europy w listopadzie 1994 r. w Strasburgu. Jest to pierwszy wielostronny instrument prawny poświęcony wyłącznie mniejszościom narodowym. Polska podpisała Konwencję w lutym 1995 r. Jest wielce prawdopodobne, że w najbliższym czasie nastąpi również jej ratyfikacja. Jest to tym bardziej wskazane jako, że w praktyce realizujemy już wszystkie istotne zalecenia tego dokumentu.

Konwencja Ramowa

jest również otwarta do podpisu dla państw nie będących członkami Rady Europy, o ile zostaną one do tego zaproszone przez Komitet Ministrów.

Mniejszości narodowe w Polsce mogą się swobodnie zrzeszać. Ustawa z 7 kwietnia 1989 roku — Prawo o Stowarzyszeniach — potwierdza fundamentalną zasadę wolności tworzenia stowarzyszeń. Od momentu wejścia w życie tej ustawy zarejestrowało się około 120 stowarzyszeń.

Michał Jagiełło

Jeden ze znakomitych znawców problematyki narodowościowej, przez szereg lat pełniący w Polsce obowiązki wiceministra kultury, wieloletni pracownik Sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych

Nauczanie języka narodowego

mniejszości organizowane jest na wszystkich szczeblach edukacji: w przedszkolach, szkołach podstawowych i ponad podstawowych, przy wyższych uczelniach. Organizują je organy prowadzące szkoły na wniosek rodziców, a w szkołach średnich — samych uczniów.

Zasada dobrowolności nauczania języka ojczystego — obowiązująca w całym systemie oświatowym — służyć ma zapobieganiu ingerencji w suwerenne decyzje rodziców i uczniów w sferze wyboru form kształcenia.

Zagadnienia oświaty dla mniejszości narodowych regulują:

— Ustawa o systemie oświaty z 7 września 1991 roku;

— Rozporządzenie ministra edukacji narodowej z 24 marca 1992 roku w sprawie organizacji kształcenia umożliwiającego podtrzymanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej uczniów należących do mniejszości narodowych.

Organy prowadzące szkoły publiczne mają obowiązek zapewnić realizację praw edukacyjnych mniejszości w szkołach z ojczystym językiem nauczania w szkołach z dodatkową nauką języka ojczystego (klasy, grupy między-

klasowe) lub w szkołach i klasach dwujęzycznych.

Szacuje się, że mniejszości narodowe

stanowią zaledwie około 3 procent obywateli RP. Najliczniejsi są Niemcy, Ukraińcy i Białorusini — których jest po kilkaset tysięcy osób.

Choć Polska, na szczęście nie ma problemów narodowościowych, przywiązujemy duże znaczenie do prawdziwie partnerskiego ułożenia stosunków z mniejszościami. Jednym z ważnych zagadnień wartych stałego wglądu są relacje zachodzące między większością a mniejszością, a raczej mniejszościami. Pod pierwszym określeniem kryje się zasadniczo społeczność polska zamieszkała w Polsce. Przez drugi termin rozumieć należy przede wszystkim mniejszości narodowe — obywatele Rzeczypospolitej Polskiej.

Choć określenie „mniejszość”

odnosi się — generalnie rzecz biorąc — do historycznych mniejszości narodowych, to zagadnienie ma także szerszy wymiar. Jak już powiedzieliśmy zasadniczy podział przebiega między Polakami, a tymi, którzy z własnego indywidualnego wyboru przynależą do innych narodowości.

Jeśli jednak uwzględnimy więcej kryteriów, to okaże się, że podział ów traci na ostrości, a zakresy znaczeniowe większości i mniejszości częściowo zachodzą na siebie. Jeśli wprowadzimy oprócz kryterium identyfikacji narodowej kryteria przynależności państwowej i wyznania, to otrzymamy barwną mozaikę, oddającą rzeczywiste podporządkowanie każdego z nas, mieszkańców RP Wielu Narodów i Religii.

Oczywiście

Polak z urodzenia

i obywatelstwa, a przy tym rzymski katolik, jest tu postacią dominującą. Nie znaczy to jednak, że nie ma wśród nas Polaków innych wyznań i że nie ma wśród nas rzymskich katolików innych narodowości, nie mówiąc już o wyznawcach innych religii i o niewierzących.

Gdy się bliżej przyjrzymy wspomnianej mozaice, jasne się stanie, że status większości nie jest czymś stałym; przeciwnie, jest uzależniony od tła, na którym jest oglądany. Jeśli tłem jest polskość do mniejszości należy na przykład Litwin — obywatel polski.

Jeśli tłem jest rzymski katolicyzm

ten sam Litwin należy do większości, a Polak wyznawca prawosławia czy protestant — należy do mniejszości. Warto przeprowadzić na sobie taki test większościowo-mniejszościowy, aby się przygotować wewnętrznym na sytuację, w której naturalne, „z mlekiem matki wysrane”, poczucie należenia do większości może być zasadnie podważane.

Stała refleksja nad relacjami większości z mniejszościami i mniejszości z większością jest szczególnie potrzebna w państwach takich jak Polska, czyli zdominowanych przez jeden naród. Ilościowa przewaga łatwo może się przerodzić w podskórną niejako presję asymilacyjną.

Stosunek do mniejszości narodowych i wyznaniowych jest swoistym lustrem, w którym przegląda się narodowość dominująca liczebnie w danym państwie.

Ostatnie lata były

w Polsce

bardzo ważne nie tylko z oczy-

wistego powodu zmiany ustroju państwa, ale także ze względu na rozpoczęcie poważnej refleksji nad obowiązkami większości wobec mniejszości narodowych.

Bezspornym dorobkiem tych lat jest ugruntowujące się przekonanie, że Polska, aczkolwiek zdominowana liczebnie przez Polaków, nie jest państwem narodowym, ale narodowościowym.

Zagadnienie mniejszości narodowych

w Polsce łączy się pośrednio ze tragiczną długofalową polityką Rzeczypospolitej wobec swych sąsiadów oraz ze stosunkiem do rodaków zamieszkałych poza granicami macierzystego kraju. Wielkim naszym dorobkiem ostatnich lat jest rodzaj stosunków z sąsiadami. Dotyczy to zjednoczonych Niemiec na zachodzie, Czech i Słowacji na południu oraz Ukrainy, Białorusi i Litwy na wschodzie. Dodajmy tu i Rosję, z którą ograniczamy od północy poprzez leżący nad Bałtykiem Obwód Kaliningradzki.

Nigdy w swych dziejach

Polska nie miała tak spokojnych granic i tak dobrych stosunków z najbliższymi sąsiadami. Historyczność chwili wzmocniona jest dodatkowo przez fakt sąsiedowania od wschodu z państwami, które zajmują dziś tereny będące kiedyś wschodnimi rubieżami Rzeczypospolitej Szlacheckiej. Polska przez długie wieki była wychylona na wschód — zresztą ze stratą dla swych interesów na północ, zachód i południowym zachodzie. Polacy zawsze byli tam narodem dominującym politycznie, czego pochodną był głęboko zakorzeniony paternalizm wobec Litwinów, Białorusinów i Ukraińców.

CDN.

Czy w praktyce światowej zdarza się coś podobnego...?

W czym rzecz. Otóż jeżeli np. dla

stają nadal parafie rzymskokatolickie. Dzieci garną się do tych grup, bo najczęściej katechizację prowadzą siostry zakonne z

rozbity naród

potrzeb Kościoła kierowane są jakieś ofiary z zagranicy na Ukrainę to przy takim stanie rzeczy można przewidzieć, że pójść one na korzyść państwa ukraińskiego. A w dodatku na granicy trzeba płacić takie cło, że po prostu nie oplaca się niczego odbierać.

Jeżeli natomiast na potrzeby Kościoła na Ukrainie, zamiast darowizn, otrzymywać z Zachodu pomoc finansową to też istnieje ryzyko przelewu finansów przez banki ukraińskie, bo są to instytucje niestabilne. Nie ma gwarancji, że taki bank nie zbankrutuje w dogodnym dla niego momencie.

Jak wygląda sprawa nauki religii w szkołach ukraińskich?

Obecnie wszystko zależy od dyrektorów szkół. Są nawet takie fakty, gdy siostry zakonne prowadzą katechizację w przedszkolach. Jeżeli natomiast w szkole dyrektor nie przeszkadza w prowadzeniu nauki religii, to wtedy nie ma żadnych problemów. Rodzice najczęściej ustosunkują się do katechizacji pozytywnie. A wynika to z tego, że Kościół niczemu złemu nie uczy, a tylko sprzyja rozwojowi duchowemu dziecka.

Dużymi ośrodkami katechizacji pozo-

Polski, które mają doświadczenie z pracy w szkołach polskich. Dzieci lubią chodzić na katechezę, bo lepiej się tam czują i częściej więcej doznają tu ciepła, miłości i zrozumienia aniżeli nawet w domu.

W ten sposób dzieci uczą się chrześcijaństwa, najczęściej nie w czysto doktrynalny sposób, ale przez miłość we wspólnocie. Przez Kościół. Przez liturgię, modlitwę i atmosferę rodzinną.

Szczególnie jest to ważne jest na Ukrainie, gdzie nie ma normalnych rodzin. Np. w Seminarium w Gródku, gdzie studiuje 80 kleryków na palcach można policzyć tych, którzy byli wychowani w normalnych rodzinach. Najczęściej to są młodzi ludzie z rodzin rozbitych. Nie jest to ich wina, ale rodzina przecież bardzo wpływa na normalny rozwój człowieka.

Czy Kościół mógłby coś zmienić w tym zjawisku, które jest przyczyną tylu dramatów ludzkich?

W tej chwili to już jest pięć po dwunastej. Dlaczego? Dlatego, że w stosunkach rodzinnych nastąpiła taka ruina, że aż opadają ręce. Zaplanowaliśmy na 1998 r. konferencję Episkopatu w Kijowie, która

będzie próbą pojednania wysiłków różnych wyznań chrześcijańskich w sprawach najbardziej nurtujących społeczeństwo ukraińskie. Przecież pomimo pewnych różnic możemy działać razem.

Co jego Eksceleńcja może powiedzieć na temat stosunków Kościoła katolickiego a cerkiew prawosławna? Czy są jakieś konflikty?

My jako kościół rzymskokatolicki tych konfliktów w zasadzie nie mamy. Jeżeli chodzi o Diecezję Kamieniec-Podolską, to nie ma tu jakiejś zażyłości, ale nie ma też i wrogości. Kiedy w Winnicy byłem na spotkaniach z biskupem prawosławnym to dyplomacja była prowadzona w białych rękawiczkach.

Ale de facto wszystko wygląda nie najlepiej. Robiliśmy przecież tyle kroków w kierunku prawosławia, ale nie było odzewu. Komuś zależy na tym, aby między nami istniał mur.

Jak układają się sprawy między rzymokatolikami i grekokatolikami?

Na Ukrainie obecnie istnieje pięć diecezji rzymskokatolickich i osiem grekokatolickich. Na wspólnej konferencji obu Episkopatów zamierzamy zrobić rozeznanie rodzinne. Nas interesuje jak wygląda sprawa rozbitych małżeństw, rozwodów, aborcji. Na przewidywanej konferencji zostanie uchwalony program działania poprzez rodziny. Myślę, że innej drogi ku odrodzeniu narodu ukraińskiego nie ma. Jeżeli będzie zdrowa rodzina, to będzie i zdrowy naród.

Można wprowadzać w życie cudowne reformy gospodarcze, ale jeżeli społeczeństwo

jest chore, wszystko będzie leżeć w ruinach.

Zależy nam na tym, aby zbliżająca się konferencja utrzymana była w jedynym duchu, żeby Cerkiew grekokatolicka i Kościół rzymskokatolicki wspólnym wysiłkiem wzmacniali rodziny.

Działania takie nie przyniosą jednak żadnego skutku, jeżeli nie będzie kontaktów indywidualnych. W tym celu trzeba będzie tworzyć grupy odpowiedzialne za powstanie ruchu uzdrowienia dobrego klimatu w rodzinach. Jeżeli tylko potrafimy uwarząliwić sumienia, to już zrobimy dużo.

Jeżeli chorego człowieka nie boli, to już jest śmierć. A jak człowiek poczuje ból, to wtedy jest jeszcze szansa na wyzdrowienie. Podobnie w Kościele. Na Ukrainie problemem numer jeden jest rodzina. Rozbita rodzina rzutuje na parafię i tworzy niezdrowy Kościół. Kolańa matki i ojca to jest pierwsza szkoła, która decyduje o dalszym rozwoju życia dziecka. A jak dziecko nie rośnie w normalnym klimacie rodzinnym, to wtedy rośnie dziko. Na takim gruncie rodzi się przemoc i siedem grzechów głównych.

Co by mogło pomóc w uzdrowieniu klimatu rodzinnego?

Gdyby na płaszczyźnie politycznej na Ukrainę szło ku demokracji (są teraz pewne symptomy tego), to wtedy można byłoby optymistycznie patrzeć na cały rozwój sytuacji w społeczeństwie ukraińskim.

Dziękuję Jego Eksceleńcji za rozmowę.

Rozmawiał Eugeniusz

Tuzow-Lubański

(Zdjęcie autora)

Uczniowie Ostrołki chcą mieć przyjaciół na Ukrainie



Podczas tegorocznej międzynarodowej imprezy Warszawska Jesień Poezji. Jak pisać przewodniki, miasteczko to leży wśród pól i lasów o czym naocznie przekonaaliśmy się kiedy zbliżyliśmy się do tej miejscowości osławionej jeszcze w czasach wojny rosyjsko-francuskiej. Tu właśnie wojska Napoleona stoczyły zwycięską bitwę. Dumni Francuzi napisali na Łuku Triumfalnym w Paryżu — Ostrołka.

Największe wrażenie z tej wyprawy wywarła na mnie miejscowa biblioteka, w której mieliśmy spotkanie z czytelnikami. Nowoczesny gmach, w którym się ona znajduje, ma oryginalną konstrukcję wnętrza, do których światło dzienne przenika z góry. Dużo, dużo światła.

Zapadło mi w pamięć również spotkanie w szkole prywatnej miasta o oryginalnej nazwie: Społeczna Szkoła Podstawowa Towarzystwa Oświatowego. Dzieci mają w niej możli-

wość pracować z komputerami i przy zastosowaniu nowoczesnych środków audiowizualnych opanowywać języki obce. Gołym okiem widać było, że młodzież chętnie interesuje się życiem swoich rówieśników w innych krajach wykorzystując w tym celu „Internet” oraz zwykłą pocztę. Młodzi ludzie (patrz zdjęcia) zwrócili się do mnie z prośbą o pomoc w nawiązaniu kontaktów z młodzieżą ukraińską. Najchętniej z tymi, którzy są w stanie pisać po angielsku lub niemiecku za pomocą „Internetu”. Rzecz jasna, że czekają też na listy po polsku. Do prośb uczniów dołącza się dyrektor szkoły pan Józef Środa.

A więc jeszcze dziś napiszcie na adres:

Polska 07-412, Ostrołka 5 ul. Celnia 11 A Społeczna Szkoła Podstawowa Towarzystwa Oświatowego

Stanisław Szewczenko

Wizą - dorobek twórczy

W ubiegłym roku między Polską i Ukrainą zawarta została umowa o ruchu bezwizyjnym obywateli. Ułatwia ona obecnie kontakty również tym, którzy od dawna już torowali drogi wiedzące do przyjaźni i obcowania naszych społeczeństw, tym, którzy wbrew różnym przeszkodom administracyjnym jako wizę wyrobili sobie - dorobek twórczy.

Uświadomiłam to sobie już dość dawno, dokładniej tuż po powrocie z międzynarodowego festiwalu Warszawska Jesień Poezji.

Pod taką nazwą Związek Literatów Polskich już po raz dwudziesty szósty organizuje imprezę poetycką, na którą zjeżdżają się poeci z różnych zakątków Polski i zza jej granic. Tym razem na festiwal przyjechali goście z USA, Litwy, Niemiec, Czech. Ukrainę reprezentował kijowski poeta i tłumacz Stanisław Szewczenko i lwowska poetka pisząca po polsku i ukraińsku - Janina Al-Koni.

Tegoroczne posiedzenie plenarne organizatorów poświęcili postaci Władysława Broniewskiego, demaskowaniu mitu o tym wielkim twórcy jak o poecie-komuniście.

A potem były ciekawe spotkania w szkołach, bibliotekach, konkursy poetyckie. Jedną z grup na czele z prezesem ZLP Bohdanem Urbankowskim drugiego dnia wyjechała do Płocka, gdzie wzięła udział w imprezach, zorganizowanych przez centralną bibliotekę tego miasta.

Z Płocka najbardziej zapamiętał się konkurs jednego wiersza. Tutajscy poeci - recytowali swoje wiersze. Czasem naiwne, niedoskonałe, ale od tego nie mniej przejmujące. Dlatego, że panowała na tym konkursie Muza. Niewidzialną ręką prowadziła ona na scenę konkursantów. A kiedy przy-

szła kolej na małą dziewczynkę w różowym sweterku, zrozumiewaliśmy, że niektórzy potrzebują prze-



St. Szewczenko wystąpił po wręczeniu nagrody im. Gulewicza

wodników realnych. (Dziewczynka prawie straciła wzrok). Wszystkich wzruszyła jej poezja o szpitalnym łóżku i „takiej małej śmierci”.

Istnieje wiele definicji poezji, dociekań na temat jej przeznaczenia: poezja poznaje świat, modeluje, wyraża... Lecz często zapomniamy, że jest ona jedną z najlepszych Uzdrowicielek (zbawienić?). Poezja potrafi leczyć, podnosić duszę do Boga.

Organizatorzy festiwalu nie zapomnieli o nagrodach. W Warszawie zostali odznaczeni poeci z Wilna i nasz ziomek - Stanisław Szewczenko. Został on lauteatem premii im. Witolda Gulewicza. Premię wręczał znany polski pisarz i wydawca Romuald Katoś, który w inauguracyjnym słowie m.in. powiedział, że St. Szewczenko już kilka lat z rzędu przyjeżdża na ten festiwal do Warszawy. Spotyka się z polskimi poetami, ma wśród nich wielu przyjaciół i

znajomych. Owocem takich spotkań stała się „Antologia współczesnej poezji polskiej. Dlatego że są”, wydana we Lwowie w ubiegłym roku. Znaleźli w niej miejsce poeci z różnych środowisk literackich Polski. W tym też wybitni ministrowie, tacy jak Czesław Miłosz, Wiesława Szymborska, Zbigniew Herbert, Tadeusz Różewicz, Jan Twardowski i in.

Wyróżnienia tego zbioru przekładów na międzynarodowym festiwalu jest wydarzeniem nieprzeciętnym. O powstaniu takiej książki, powiedzmy, w latach 80. nie można było by nawet pomyśleć. To nasze czasy dały możliwość Stanisławowi Szewczenko - bez gromkich, „sumiennie zorganizowanych” delegacji - na rozkaz swego sarca, zgodnie z powołaniem torować swoją drogę do Kraju Polskiej Poezji.

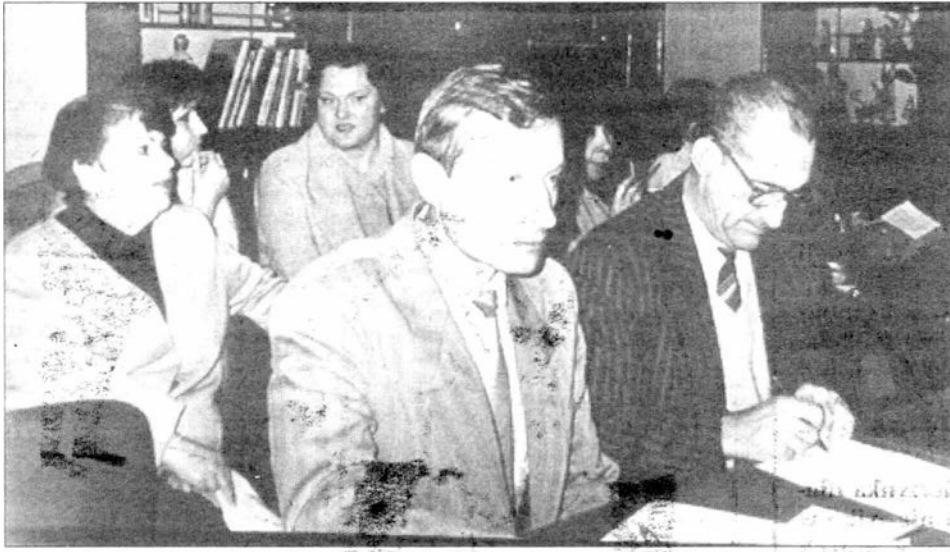
N.Sydziaczenco

(Proponujemy czytelnikom kilka wierszy poety w tłumaczeniu na język polski).

*Szeptala:
Byłam wielką
pod wieczorną gwiazdą,
stałam się maleńką
pod gwiazdą zaranną
myślałam,
że cała się zmieszczę
na twojej dłoni
gdy wyruszyłam się
z nocy szczęśliwej
jak Calineczka
w płatkach miłości.*

*Okna zasłonięte storami,
Twoja twarz pociemniała
Tylko słomka w szklance świeci.
Chwytałam się jej jak tonący.
Palisz papierosa za papierosem.
Jesteś taka drobnutka.
Chciałam cię objąć ramieniem,
Przeplęnąłaś jak dym między
palcami.*

Tłum. Waldemar Smaszcz



Podczas konferencji.

gomanowa", T. Czernysz - „Historyczny cykl polonistyki lingwistycznej w uczelni wyższej”. Występujący wyświetlili ciekawą faktografię szerzącego się w stolicy Ukrainy (a zwłaszcza na Uniwersytecie im. T. Szewczenki) zainteresowania nauką języka polskiego.

Niebanalnymi uwagami na temat doświadczeń w pracy dziennikarza - nauczyciela podzielił się także nasz korespondent, wyjaśniając z wykorzystaniem mapy aktualność i potrzebę starań nauczycieli przez oczywisty fakt istnienia Europy Ukraino-Polskiej (a nie Środkowo-Wschodniej) i wpływających stąd perspektyw poszerzenia współpracy obu narodów.

W tym kontekście wielkie zainteresowanie wywołało logicznie uargumentowane wystąpienie p. J. Wojciechowskiego pt.: „Segmentaryczne nauczanie historii Polski w Ukrainie”, w którym podał on przekonujące przykłady niedopuszczalnego w

stwa oświaty (która, między innymi, bardzo słabo rozumiała język polski i mówiła przeważnie po rosyjsku), nieco natrętnie wchodziła w słowo, przypominając obecnym, że jest tu służbowo, że zajmuje odpowiedzialne stanowisko i, że musimy uwzględnić „ostre momenty” w historii stosunków ukraińsko-polskich.

Ale obecni reagowali na to powrotem do podstawowych tematów konferencji, zaznaczając, że dzieci i rodzice z wielką sympatią odbierają naukę języka polskiego, jak i postawę samych nauczycieli - ludzi kulturalnych, czytanych, ludzi o wysokim morale.

Wielu pedagogów spostrzegło w swoich doświadczeniach, że nauka języka polskiego wyraźnie pozytywnie wpływa na proces ukraińskizacji, naszego w dużym stopniu zrusyfikowanego społeczeństwa. Osiągnięcie języka polskiego sprzyja powrotowi

W Kijowie mamy 30 nauczycieli języka polskiego

Wszyscy oni w rozmaity sposób biorą czynny udział w pracy oświatowo-wychowawczej wśród dzieci i dorosłych skierowanej na poszerzenie wiedzy o polskiej kulturze, historii, tradycjach narodowych.

W warunkach dzisiejszej Ukrainy jest to praca żmudna i nie zawsze wspierana przez odpowiednie organy państwowe, władze lokalne i kuratoria oświatowe. Dlatego osiągnięcie chociażby najmniejszych sukcesów przez nauczyciela-polonistę potrzebuje nie tyle jakichś starań, doskonałości metodycznej, stosowania rozmaitych, ciekawych technik dydaktycznych.

Właśnie o tym toczyła się rozmowa na konferencji „Metodyczne aspekty nauki języka polskiego i innych przedmiotów w języku polskim”, która odbyła się w kijowskim Pałacu Dzieci i Młodzieży. Konferencja zorganizował kijowski ośrodek Związku Nauczycieli - Polonistów Ukrai-

ny. Wzięli w niej czynny udział nauczyciele szkół średnich i placówek pozaszkolnych, wykładowcy wyższych uczelni, fachowcy z Ministerstwa Oświaty, przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Kijowie, którego aktywne wstawiennictwo umożliwiło całodziennie prowadzenie obrad w trybie roboczym, z przerwą na obiad dla wszystkich uczestniczących.

Z wielką uwagą obecni na konferencji wysłuchali przemówienia Konsula Generalnego p. Kazimierza Chyca oraz odczytu Konsula RP p. Eugeniusza Jabłońskiego pt.: „Nauka języka polskiego w środowisku polonijnym”. Wiele ciekawych szczegółów usłyszano w wypowiedziach p. H. Gołowatenko - „Rozwój oświaty polskojęzycznej w placówkach wychowania pozaszkolnego”, p. J. Jaworskiej - „Specyfika nauki języka polskiego na Uniwersytecie Pedagogicznym im. M. Dra-

najnowszych dziejach niezależnej Ukrainy dalszego ukrywania i wypaczania pozytywnej informacji o stosunkach ukraińsko-polskich”.

Aplauzem zareagowała publiczność na ciekawe i rzeczowe pod względem dydaktycznym wystąpienie p. A. Bezkrownej na temat: „Z doświadczeń przeprowadzenia olimpiad z języka polskiego w gimnazjum nr 48”. Pani Alla zademonstrowała też prace swoich uczniów, którymi naprawdę może się szczycić.

Podczas obrad i otwartej dyskusji mówiono dużo o konieczności traktowania języka polskiego jako niezbędnej części składowej procesu formowania społeczeństwa ukraińskiego na wzorcach patriotyzmu, o potrzebie krzewienia wśród obywateli naszego państwa tożsamości narodowej.

Niestety w tej beczce miodu nie udało się uniknąć łzyczki dziegciu, kiedy to pewna „wszechwiedząca” pani z minister-

do ukraińskich korzeni leksycznych, przyspiesza kształtowanie harmonijnej świadomości narodowościowej. Język polski występuje tu jako wyraźny katalizator przyswajania i ukorzenienia języka ukraińskiego,

W przyjętej rezolucji konferencji, postanowiono zorganizować szereg imprez dla poszerzenia wiedzy i omówienia zagadnień dotyczących oświaty w strefie języka polskiego, doskonalenia kwalifikacji nauczycieli, kwestii ulepszenia podręczników, wprowadzenia prawdy historycznej do kursu języka polskiego stosowanego w Ukrainie, pogłębionego nauczania historii Polski.

Na konferencji podjęto decyzję o utworzeniu zjednoczenia metodycznego nauczycieli i wykładowców Kijowa dla stałej i konsekwentnej wymiany doświadczeń z zakresu nauczania języka polskiego.

Eugeniusz Golybard

(Zdjęcie autora).



Wiele ciepłych słów brzmiało podczas spotkania opłatkowego w Kijowskim Domu Nauczyciela, gdzie zebrał się przedstawiciele organizacji polonijnych miasta. Razem z ojcem Eugeniuszem z kościoła Podniesienia Św. Krzyża odmówili modlitwę i zaczęli się dzielić opłatkiem i życzeniami. W imieniu Ambasady RP na Ukrainie wszystkich zebranych pozdrowił minister Tadeusz Pawlak.

Spotkanie z twórczością Karola Szymanowskiego

W przytulnej sali biblioteki im. Adama Mickiewicza w Kijowie tego grudniowego dnia spotkali się miłośnicy twórczości wybitnego polskiego kompozytora Karola Szymanowskiego.

Wyraziście i barwnie opowiedział o drodze życiowej słynnego muzyka aktor Jan Kozłowski. Utwory fortepianowe Szymanowskiego zabrzmiały w mistrzowskim wykonaniu pianistki Aleksandry Korotenko i studentki Kijowskiego Konserwatorium Katarzyna Panny zaproszonej do udziału w muzycznym konkursie K. Szymanowskiego w Bydgoszczy. Świat przeżyć wewnętrznych K. Szymanowskiego starał się donieść do uczestników imprezy także aktor Wiktor Żadan, śpiewając pieśni o pielgrzymce, którą jest życie, i o tęsknocie, „co zabija”. Uczestniczka konkursu pianistów-juniorów w Pradze Helenka Iwczenko z muzycznej dziesięciolatki im. Łysenki zagrała „Krakowiacek” Szymanowskiego, a Eugeniusz Worobej, uczeń technikum muzycznego w Kijowie, wykonał dwie piosenki słynnego kompozytora na flecie.

Interesującym dopełnieniem do



St. I. Witkiewicz,
Portret K. Szymanowskiego,
pastel, 1931

występów muzycznych była wypowiedź pana Michała Zioly o starych płytach z nagraniami muzyki K. Szymanowskiego. Wszystko świadczyło o tym, że zainteresowanie twórczością i osobowością wybitnego polskiego kompozytora, urodzonego 115 lat temu na Ukrainie i zmarłego przed 60 laty w Paryżu, żyje do dziś.

L.S.

OGŁOSZENIA

● Требуются выносливые мужчины для работы на нефтеплатформах Норвегии за 200-300 долларов в смену. Проезд и жилье обеспечены. Это объявление + купон б/о + это объявление. Адрес: 335058 Севастополь а/я 32.

● Работа: надомная, не более 2 часов в день, доход более 2

млн.руб. в месяц гарантирован. Работу получат все пригласившие 2 конверта (1 с о/а), 2 купона б/о, это объявление. Адрес: 665401, Иркутская обл., Черемхово-1, а/я 63 "В".

● Поможем одиноким познаться! "Клуб друзей"

Купон б/о + конверт. 264430 Вольнская обл. Ратновский р-н, с.Горники. а/я 2/7 "КД".

● Развитие логического и продуктивного мышления у детей 4-10 лет. Психологическая помощь умственно-задержанным детям. т.433-17-44, с 10.00 до 12.00

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 26 grudnia zmarł nagle w Zaporoziu ŚP.

prof. dr hab. JERZY ROZENBAUM
wiceprezes Związku Uczonych Polaków Ukrainy
prezes zaporozkiego Oddziału Związku Polaków na Ukrainie
Rodzinie i kolegom Zmarłego składa wyrazy ubolewania
ZG Związku Polaków na Ukrainie, Redakcja "Dziennika Kijowskiego", Redakcja kwartalnika "Krynica"

HISTORIA DLA PIOTRKA

Uczta u Wierzyńka

Za czasów Kazimierza Wielkiego żył w Krakowie mieszczanin, bogaty kupiec i bankier, Mikołaj Wierzynek. Król powierzył mu zarządzanie swoim dworem. Wierzynek doskonale wywiązywał się z tego obowiązku, a król darzył go zaufaniem.

Pewnego razu król postanowił sprostować na zjazd do Krakowa monarchów tych państw, z którymi utrzymywał bliższe stosunki. Wiadomo było, że każdy z zaproszonych gości przybędzie z dworzana, liczną służbą, końmi i wozami. Wszystkich gości należało przyjąć godnie, odpowiednio do ich stanu. Zadanie to przypadło Wierzynekowi, jako zarządzającemu dworem królewskim.

Zjazd wypadł wspaniale. Przybył do Krakowa cesarz, trzej królowie i kilku udzielnych książąt. Na Wawelu odbywały się okazałe turnieje, uczty, zabawy.

Gdy wszyscy goście byli już dostatecznie uhonorowani przyjęciem przez króla, Wierzynek zaprosił ich na ucztę do swego domu. Uczta była tak wspaniała, że na długo pozostała w pamięci wszystkich, którzy brali w niej udział. Zadziwiała bogata zastawa stołowa, świetne

potrawy, doskonałe napoje i sprawna służba. Książęta, królowie i sam cesarz nie mogli wyjść z podziwu nad bogactwem i hojnością krakowskiego mieszczanina. Podanie głosi, że pozwolił on swoim koronowanym gościom zabrać ze stołu srebrne misy i złoczone kubki.

O uczcie Wierzyńka długo opowiadano nie tylko w Polsce, lecz także w innych krajach.

Stanisław Marciniak



Dobre rady Babuni

• *Szczypta soli:*

- dodana do ugotowanego rabarbaru odkwasza go i można będzie wówczas dodać mniej cukru;

- dodana do białka czy śmietanki, przyspiesza ubijanie piany lub kremu;

- dodana do wody, w której gotują się parówki, zapobiegne pękaniu osłonki;

- dodana do surowego mleka, utrzymuje jego świeżość;

- wsypana do blaszanego pudełka lub szklanego słoja, w których przechowujemy herbatniki czy suchary, pozwoli zachować ich kruchość i świeżość.

• *Jeżeli czerwony barszcz nie ma soczystego koloru - zetrzeć surowy burak na tarce, wyłożyć na sito i kilka razy przelać przez gorący barszcz.*

CO
PISAL

DZIENNIK
KIJOWSKI

90
LAT TEMU

List z Odessy

(korespondencja
własna „DK”)

Święta Bożego Narodzenia przeszły spokojnie. Po raz pierwszy od lat wiele mieliśmy Boże Narodzenie bez śniegu. Za to wiosenna pogoda na razie się zakończyła i w przeddzień świąt mroź ścisnął porządnie, nie troszcząc się o to, że biedacy zapasów węgla i drzewa nie mają, a podczas świąt nawet za pieniądze dostać je trudno, podobnie jak i mięso, w które z powodu zamknięcia rynku trzeba zaopatrywać się z wczesnością.

Natomiast coraz to więcej ulic oświetlonych elektrycznością, co nam odesjanom, wydaje się luksusem, tak samo, jak i tramwaje, nadzwyczaj punktualne, bo po 12-jej w nocy pędzą jak szalone do swych garażów, a ponieważ liczba dorożek zmalała, więc goście powracający z zabaw tanecznych najczęściej wracają do domu „per pedes apostolorum”.

Oprac.

Czesława Raubiszko
„DK” 3 stycznia 1913 r.

Tak już u nas jest: mała czy duża okazja towarzyska i na stole zawsze musi pojawić się alkohol. U jednych butelka wina czy wódki (a potem następne), u innych może wytworne koktajle czy aperitywy. Propozycja „czego się napijiesz?” brzmi serdecznie, ale tak stanowczo, że trudno odmówić. Zresztą gospodarze często jakby nie słyszeli odmowy: częstują, zapraszają, namawiają. Sama nie piję i czasem mam wrażenie, że to już nie zaproszenie, lecz coraz silniejszy nacisk czy przymus.

Dobry Obyczaj

Od picia alkoholu w towarzystwie zwyczajowo są zwalniane tylko kobiety w ciąży i osoby, które przyjmują antybiotyki. Już kierowcy — nie całkiem, bo podobno „jeden nie zaszkodzi”. W każdym razie ten, kto nie chce pić, musi się tłumaczyć, jakby był winny. Zwyczajne „wolę sok” czy „proszę o szklankę mineralnej” nie wystarczą.

Każdy na pewno zgodziłby się z tym, że zmuszanie gości do czegokolwiek jest nieeleganckie. Nie namawia się ich przecież, by jedli czy tańczyli, kiedy nie mają ochoty. Z alkoholem to co innego: tu nie obowiązują żadne dobre obyczaje. Proponuje się nawet po raz dziesiąty, napełnia kieliszek wbrew protestom, a mili gospodarze, kiedy gość jednak nie chce wypić, potrafią krzywić się, wrzeszczać ramionami.

Z zazdrością myślę o zachodnioeuropejskim stylu podawania alkoholu. Można wypić kieliszek, można nie pić wcale i to jest uważane za normalne. Nie trzeba się usprawiedliwiać, wystarczy po prostu podziękować.

Anna Dodziuk

Ochrona przed szkodami wyrządzonymi przez mole polega na profilaktyce oraz niszczeniu szkodników, czyli larw. Zapobieganie jest, oczywiście, ważniejsze i efektywniejsze, aczkolwiek wymaga od nas stałego pamiętania o sprawie. Jeśli dorosłe owady złożą jaja w odzieży, pościeli, książkach, dywanach, obuwiu etc., tępienie larw jest czasochłonne i kłopotliwe (czasem trzeba spryskać trucizną cały dom, na czas karencji opuszczając mieszkanie), nie mówiąc o stratach, które mogą być bardzo poważne.

Latający mól jest zatem sygnałem alarmowym.

Zapobieganie polega na częstym wietrzeniu, trzepaniu, przeglądaniu rzeczy, właściwej ich konserwacji (np. odstawić na lato zimowe buty warto wypchać szczelnie gazetami zwilżonymi terpentyną) oraz odstraszaniu dorosłych owadów nie lubianymi przez nie zapachami. Unikają one aromatu rośliny zwanej popularnie bagno, kwiatu macierzanki, mięty, piołunu, lawendy, tytoniu (nie chodzi o dym papierosa), pieprzu, cytryny, goździków. Bardzo

Mole

nie lubią terpentyny i świeżej farby drukarskiej, a także naftaliny, która nie tylko odstręcza dorosłe owady, ale szkodzi larwom.

Jeżeli mole nie złożyły jaj, w odzieży nie ma larw — podczas porządkowania (ale nie tylko), regularnie co jakiś czas, odkurzamy wnętrze szaf, komód, regałów i pawlaczy, po czym przecieramy szmatką zwilżoną terpentyną. Na dno wkładamy świeże gazety. Ponieważ o czystą prawdziwą terpentynę trudno, zamiast niej można użyć np. „Fornitu” lub, ostatecznie, bardzo dobrej, robionej na terpentynie (ostro pachnie) pasty do parkietu. Gdy pasta dobrze wyschnie trzeba ją starannie wypoierać, aby pozostałe resztki nie poplamiały rzeczy. Między odzież, pościel, do worków z pościelą zapasową (powinny być papierowe lub płócienne, od wewnątrz natarte mydłem) powkładać silnie aromatyczne mydła toaletowe lub woreczki wypełnione równie aromatycznym proszkiem do prania. Gdziekolwiek warto też pozawieszać woreczki, do których wsypie się bądź najtańszy ale silnie pachnący tytoń fajkowy, bądź pot-

luczone góździki, kwiat macierzanki, bagno, lawendę itd. Zamiast tego można użyć wody toaletowej o zapachu lawendy, esencji cytrynowej (tej do ciasta), olejku lawendowego lub miętowego. Za jakiś czas sprawdź, czy nie należy pachnidła wymienić na świeże (to samo z gazetami), albowiem mole trzymają się z daleka dopóty, dopóki zapach jest dostatecznie intensywny. Gdy zwierzce je — złożą jaja.

Tępienie larw jest znacznie trudniejsze. Zauważywszy larwy, należy zaatakowaną odzież oczyścić, uprać i uprasować. Pierze z poduszek i pierzyn zajętych przez szkodniki uprać, dywany oczyścić ręcznie (i też uprać), to samo z obiciami tapicerskimi. Do prania najlepiej użyć „Arrasu” lub „Buchar”, względnie podobnych preparatów, stosując specjalną ssawkę odkurzacza, tzw. szamponię.

Środki chemiczne stosuje się tylko wtedy, gdy moli jest bardzo dużo, gdy są w wielu miejscach. Po wytruciu owadów należy całe mieszkanie dokładnie umyć, a potem stosować profilaktykę.

DJ

DZIENNIK
KIJOWSKI



„Газета Київська” - польскомовний додаток до газети В.Р. України „Голос України”

Numer przygotowano kolegium redakcyjne reprezentujące wszystkie organizacje polonijne Kijowa

Redaktor Naczelny:
Stanisław Panteluk

WYDAWCY:
Redakcja „Dziennika Kijowskiego”,
Redakcja „Holosu Ukrainy”,
Związek Polaków na Ukrainie
Adres redakcji: UKRAINA
252054, Kijów, ul. Gogolewska 23
Dla korespondencji: 252054, Kijów, s/p 2
tel./fax: (044) 216 87 58
E-mail: ssdk@adam.kiev.ua

Адреса редакції: 252054,
Київ, вул. Гоголівська, 23
Для кorespondенції: 252054, Київ, а/с 2
Тел./факс: (044) 216-87-58
E-mail: ssdk@adam.kiev.ua

р/р 26009301360317 в Заліз. від. ПИБ
м. Києва. МФО 322153 код 21459978
Ресепс.свід. КВ 818єд 11.07.1994 р.

ІНДЕКС ПЕРЕДПЛАТИ 30678
Ціна договірна

Проводząca numer:
Ludmila Slesariewa

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów nadsyłanych materiałów.

Газета надрукована з готових фотоматриць видавництва „Київська Правда”.

Зам. 274

Тираж 3 000

0123456789

STYCZEŃ

1 CZ NOWY ROK

- Mieszka, Mieczysława
2 PT Izzydora, Makarego
3 SO Danuty, Genowefy
4 **N Anieli, Eugeniusza**
5 PN Edwarda, Hanny
6 WT TRZECH KRÓLI
7 **ŚR Prawosł. BOŻE NARODZENIE**
8 CZ Seweryna, Mćcisława
9 PT Juliusza, Marcelego
10 SO Jana, Wilhelma
11 **N Honoraty, Teodozjusza**
12 PN Greta, Arkadiusza
13 WT Bogumiły, Weroniki
14 **ŚR Prawosł. NOWY ROK**
Feliksa, Hilarego
15 CZ Pawła, Domosława
16 PT Włodzimierza
17 SO Antoniego, Rościława
18 **N Piotra, Małgorzaty**
19 PN Henryka, Mariusza
20 WT Fabiana, Sebastiana
21 **ŚR Agnieszki, Jarosława**
22 CZ Anastazego, Wincentego
23 PT Ildefonsa, Rajmunda
24 SO Felicji, Tymoteusza
25 **N Pawła, Miłosa**
26 **PN Pauli, Polikarpy**
27 **WT Angeli, Przebysława**
28 **ŚR Walerego, Radomira**
29 **CZ Zdzisława, Franciszka**
30 PT Macieja, Martyny
31 **SO Marceji, Ludwika**

LUTY

1 N Brygidy, Ignacego

- 2 **PN OFIAROWANIE PAŃSKIE**
Marii, Mirosława
3 WT Błażeja, Oskara
4 **ŚR Andrzeja, Weroniki**
5 CZ Agaty, Adelajdy
6 PT Doroty, Bohdana
7 SO Ryszarda, Romualda
8 **N Piotra, Żakliny**
9 PN Apolonii, Eryki
10 WT Elwiry, Jacentego
11 **ŚR Marii, Lucjusza**
12 CZ Eulalii, Radzimierza
13 PT Grzegorza, Katarzyny
14 **SO CYRYLA i METODEGO**
15 **N Jowity, Faustyna**
16 PN Danuty, Julianny
17 WT Donata, Sylwina
18 **ŚR Symeona, Konstancjusza**
19 CZ Arnolda, Konrada
20 PT Leona, Ludomiła
21 SO Eleonory, Fortunata
22 **N Marty, Małgorzaty**
23 PN Romany, Damiana
24 WT Macieja, Bogusza
25 **ŚR POPIELEC**
Wiktora, Cezarego
26 CZ Mirosława, Aleksandra
27 PT Gabriela, Anastazji
28 SO Makarego, Ludomira

MARZEC

- 1 **N Antoniny, Radosława**
2 PN Heleny, Halszki
3 WT Martyny, Tycjana
4 **ŚR Łucji, Kazimierza**
5 CZ Adriana, Fryderyka

- 6 PT Róży, Jordana
7 SO Pawła, Tomasza
8 **N DZIEŃ KOBIEŃ**
Beaty, Wincentego
9 PN Katarzyny, Franciszka
10 WT Cypriana, Marcela
11 **ŚR Ludosława, Konstantego**
12 CZ Bernarda, Grzegorza
13 PT Bożeny, Krystyna
14 SO Leona, Matyldy
15 **N Longina, Klemensa**
16 PN Izabeli, Oktawii
17 WT Patryka, Zbigniewa
18 **ŚR Cyryla, Edwarda**
19 CZ JÓZEFA, Bogdana
20 PT Klaudii, Eufemii
21 SO Lubomira, Benedykta
22 **N Katarzyny, Bogusława**
23 PN Pelagiusza, Oktawiana
24 WT Marka, Gabora
25 **ŚR ZWIASTOWANIE PAŃSKIE**
26 CZ Larasy, Emanuela
27 PT Lidii, Ernesta
28 SO Anieli, Sykstusa
29 **N Wiktoryna, Helmuta**
30 PN Leonarda, Amadeusza
31 WT Beniaminy, Balbiny

KWIECIEŃ

- 1 **ŚR Teodory, Grażyny**
2 CZ Władysława, Franciszka
3 PT Ryszarda, Pankracego
4 **SO Izzydora, Waclawa**
5 **N Ireny, Wincentego**
6 PN Izoldy, Celestyna
7 WT Doroty, Jana
8 **ŚR Radosława, Dionizego**
9 CZ Mai, Marcelego

- 10 **PT WIELKI PIĄTEK**
Michała, Makarego
11 SO Filipa, Leona
12 **N WIELKANOC**
13 **PN PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY**
14 WT Justyny, Maksyma
15 **ŚR Anastazji, Waclawa**
16 CZ Kseni, Cycyliana
17 PT Rudolfa, Roberta
18 SO Bogusława, Apoloniusza
19 **N Prawosł. PASCHA**
20 PN Czesława, Agnieszki
21 WT Anzelma, Bartosza
22 **ŚR Kai, Leonii**
23 CZ Jerzego, WOJCIECHA
24 PT Horacego, Fidelisa
25 SO Marka, Jarosława
26 **N Marzeny, Klaudiusza**
27 PN Zyty, Teofila
28 WT Pawła, Walerii
29 **ŚR Rity, Piotra**
30 CZ Mariana, Katarzyny

M A J

- 1 **PT ŚWIĘTO PRACY**
Józefa, Jeremiasza
2 **SO Zygmunta, Atanazego**
3 **N KONSTITUCJA 3 MAJA**
Marii, Antoniny
4 **PN Moniki, Floriana**
5 WT Ireny, Waldemara
6 **ŚR Judyty, Juranda**
7 CZ Gizeli, Ludmiły
8 PT Ilzy, Stanisława
9 **SO DZIEŃ ZWYCIEŚTWA**
Bożydara, Grzegorza
10 **N Izzydora, Antonina**
11 PN Ignacego, Igi
12 WT Pankracego, Domiceli
13 **ŚR Serwacego, Roberta**
14 CZ Bonifacego, Dobiesława
15 PT Zofii, Nadziei
16 SO Andrzeja, Jędrzeja
17 **N Paschalisa, Sławomira**
18 PN Eryka, Aleksandry
19 WT Iwa, Piotra

- 20 **ŚR Bazylego, Bernardyna**
21 **CZ WNEBOWSTAPIENIE PAŃSKIE**
22 PT Heleny, Wiesława
23 SO Iwony, Dezyderiusza
24 **N Joanny, Zuzanny**
25 PO Grzegorza, Borysława
26 WT Filipa, Pauliny
27 **ŚR Jana, Juliusza**
28 CZ Jaromira, Augustyna
29 PT Teodozji, Magdaleny
30 SO Feliksa, Ferdynanda
31 **N Anieli, Petroneli**

CZERWIEC

- 1 **PN DZIEŃ DZIECKA**
Jakuba, Gracjana
2 WT Erazma, Marianny
3 **ŚR Leszka, Tamary**
4 CZ Karola, Kwiryny
5 PT Waltera, Bonifacego
6 SO Norberta, Pauliny
7 **N Prawosł. TRÓJCA**
Roberta, Wiesława
8 PN Medarda, Maksyma
9 WT Pelagii, Felicjana
10 **ŚR Bogumiły, Małgorzaty**
11 **CZ BOŻE CIAŁO**
Barnaby, Radomiła
12 PT Janiny, Onufrego
13 SO Lucjana, Antoniego
14 **N Elizy, Bazylego**
15 **PN Wita, Jolanty**
16 WT Aliny, Benona
17 **ŚR Laury, Marcjana**
18 CZ Marka, Elżbiety
19 PT Gerwazego, Protazego
20 SO Diny, Bogumiły
21 **N Alicji, Alojzego**
22 PN Pauliny, Flawiusza
23 WT Wandy, Zenona
24 **ŚR Jana, Danuty**
25 CZ Łucji, Wilhelma
26 PT Jana, Pawła
27 SO Maryli, Władysława
28 **N Leona, Ireneusza**
29 PN PIOTRA i PAWEŁA
30 WT Emilii, Lucyny



1998

DZIENNIK KRAKÓWSKI



LIPIEC

- 1 **ŚR Haliny, Mariana**
2 CZ Jagody, Urbana
3 PT Jacka, Anatola
4 SO Odonu, Malwiny
5 **N Karoliny, Antoniego**
6 **PN Gotarda, Dominiki**
7 WT Estery, Ewalda
8 **ŚR Edgara, Elżbiety**
9 CZ Lukrecji, Weroniki
10 PT Selwany, Witalisa
11 SO Olgi, Kaliny
12 **N Jana, Gwalberta**
13 PN Irwina, Margarety
14 WT Ulryka, Bonawentury
15 **ŚR Włodzimierza, Henryka**
16 CZ Mariki, Benity
17 PT Anety, Aleksego
18 SO Erwina, Kamila
19 **N Alfredy, Wodzisława**
20 PN Czesława, Hieronima
21 WT Daniela, Dalidy
22 **ŚR Marii, Magdaleny**
23 CZ Sławosza, Zelisława
24 PT Kingi, Krystyny
25 SO Walentyny, Krzysztofa
26 **N Anny, Mirosławy**
27 PN Lili, Aurelego
28 WT Aidy, Innocentego
29 **ŚR Olafa, Marty**
30 CZ Julity, Ludmiły
31 PT Ignacego, Ludomiry

SIERPIEŃ

- 1 SO Nadii, Justyna
2 **N Kariny, Gustawa**
3 PN Lidii, Augusta
4 WT Jana, Dominika
5 **ŚR Oswalda, Stanisławy**
6 CZ PRZEMIENIENIE PAŃSKIE, Sławy
7 PT Doris, Kajetana

- 8 SO Cyriaka, Emiliana
9 **N Rolanda, Romana**
10 PN Borysa, Filomeny
11 WT Ligii, Zuzanny
12 **ŚR Klary, Lecha**
13 CZ Diany, Hipolita
14 PT Alfreda, Euzebiusza
15 **SO WNEBOWZIECIE NMP**
Marii, Napoleona
16 **N Rocha, Joachima**
17 PN Żanny, Mirona
18 WT Ilony, Bronisława
19 **ŚR Juliana, Bolesława**
20 CZ Bernarda, Sobiesława
21 PT Joanny, Kazimierza
22 SO Zygryda, Cezarego
23 **N Filipa, Apolinarego**
24 **PN DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI UKRAINY**
Jerzego, Bartłomieja
25 WT Luizy, Ludwika
26 **ŚR MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ**
27 CZ Józefa, Moniki
28 PT Patrycji, Wyszomira
29 SO Jana, Sabiny
30 **N Róży, Szczęsnego**
31 PN Ramony, Rajmunda

WRZESIEŃ

- 1 WT Idziego, Bronisławy
2 **ŚR Juliana, Stefana**
3 CZ Izabeli, Szymona
4 PT Rozalii, Róży
5 SO Doroty, Wawrzyńca
6 **N Beaty, Eugeniusza**
7 PN Reginy, Melchiora
8 WT NARODZENIE NMP
9 **ŚR Ścibora, Sergiusza**
10 CZ Łukasza, Mikołaja

- 11 PT Jacka, Dagny
12 SO Gwidona, Radzimira
13 **N Eugenii, Aureliusza**
14 PO Roksany, Bernarda
15 WT Albina, Nokodema
16 **ŚR Edyty, Kornela**
17 CZ Franciszka, Hildegardy
18 PT Irmę, Stanisława
19 SO Januarego, Konstancji
20 **N Filipiny, Eustachego**
21 PN Jonasza, Mateusza
22 WT Tomasza, Maurycyego
23 **ŚR Tekli, Bogusława**
24 CZ Gerarda, Teodora
25 PT Aurelii, Władysława
26 SO Justyny, Cypriana
27 **N Damiana, Amadeusza**
28 PN Luby, Waclawa
29 WT MICHAŁA, GABRIELA, RAFAŁA
30 **ŚR Wery, Honoriusza**

PAŹDZIERNIK

- 1 CZ Danuty, Regimiusza
2 PT Teofila, Dionizji
3 SO Teresy, Heliodora
4 **N Rozalii, Edwina**
5 PN Igora, Flawli
6 WT Artura, Brunona
7 **ŚR Marii, Marka**
8 CZ Pelagii, Brygidy
9 PT Arnolda, Dionizego
10 SO Pauliny, Franciszka
11 **N Emila, Aldony**
12 PN Maksymiliana, Eustachego
13 WT Geralda, Edwarda
14 **ŚR Lili, Kaliksta**
15 CZ Teresy, Jadwigi
16 PT Gawła, Florentyny
17 SO Wiktora, Marity
18 **N Juliana, Łukasza**

- 19 PN Piotra, Ziemowita
20 WT Ireny, Kleopatry
21 **ŚR Urszuli, Hilarego**
22 CZ Halki, Przemysława
23 PT Marleny, Seweryna
24 SO Rafała, Marcina
25 **N Darii, Wilhelminy**
26 PN Lucjana, Ewarysta
27 WT Iwony, Sabiny
28 **ŚR SZYMONA I JUDY TADEUSZA**
29 CZ Euzebiei, Wioletty
30 PT Zenobii, Przemysława
31 SO Urbana, Saturnina

LISTOPAD

- 1 **N WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH**
2 **PN DZIEŃ ZADUSZNY**
3 WT Sylwii, Huberta
4 **ŚR Karola, Olgierda**
5 CZ Elżbiety, Sławomira
6 PT Feliksa, Leonarda
7 **SO Antoniego, Żytomira**
8 **N Seweryna, Hadriana**
9 PN Ursyna, Teodora
10 WT Leny, Ludomira
11 **ŚR ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI**
12 CZ Renaty, Witolda
13 PT Mikołaja, Stanisława
14 SO Rogera, Serafina
15 **N Alberta, Leopolda**
16 PN Gertrudy, Edmunda
17 WT Salomei, Grzegorza
18 **ŚR Romana, Klaudyny**
19 CZ Elżbiety, Seweryny
20 PT Anatola, Sędzimira
21 SO Janusza, Konrada
22 **N Marka, Cecylii**
23 PN Adeli, Klemensa
24 WT Flory, Emmy
25 **ŚR Erazma, Katarzyny**

- 26 CZ Delfiny, Sylwestra
27 PT Waleriana, Wirgiliusza
28 SO Lesława, Zdzisława
29 **N Błażeja, Saturnina**
30 PN ANDRZEJA, Justyny

GRUDZIEŃ

- 1 WT Natalii, Eligiusza
2 **ŚR Balbiny, Bibianny**
3 CZ Franciszka, Ksawerego
4 PT Barbary, Krystiana
5 SO Saby, Kryspiny
6 **N Mikołaja, Jaremy**
7 PN Marcina, Ambrożego
8 WT NIEPOKALANE
POCZĘCIE NMP
9 **ŚR Wiesława, Leokadii**
10 CZ Julii, Danieli
11 PT Damazego, Waldemara
12 SO Dagmary, Aleksandra
13 **N Łucji, Otylii**
14 PN Alfreda, Izzydora
15 WT Niny, Celiny
16 **ŚR Albiny, Zdzisława**
17 CZ Olimpii, Łazarza
18 PT Gracjana, Bogusława
19 SO Gabrieli, Dariusza
20 **N Bogumiły, Dominika**
21 PN Tomasza, Tomisława
22 WT Zenona, Honoraty
23 **ŚR Wiktora, Sławomiry**
24 CZ WIGILIA, Adama i Ewy
25 PT BOŻE NARODZENIE
26 SO SZCZEPANA, Dionizego
27 **N JANA, Żanety**
28 PN Teofili, Godzisława
29 WT Dawida, Tomasza
30 **ŚR Irminy, Eugeniusza**
31 CZ Melanii, Sylwestra